

Do Czytelnika.

Pracy każdego Czytelnika taskamj iako j dobrodziejstwom równa iest nadgrada, byś ięych namyćej daś, iednego iesti odmowisz, one wszystkie wnie pamięci, a to samo w oczach zostawa u ludzi. Fosz w pismach widzimy, nie chcay kto by najlepiej, by najpotrzebniej napisze, iezli komu co, by najmniej nie do smaku, zaras tota invidia, non ad rerum causam, sed ad voluntatem et personam dirigitur. Tym samym praca wszystkie, by najpotrzebniejsza, wohydze, w przyjmowkach zostawa; ztąd bene et necessario scriptorum memoria nulla, offensa illius aeterna. Ledwo nie tego spodziema się moia Apologia, ze ię ni każdy wdzięcznie przywita, zmarszczy nos kto podobno, drugi y głębę zakrzywi, najdzie się y trzeci, co wszystkie tmarz na ię zakwasi: Ten ię nazowie głupią, on beszczną, trzeci nieobyczajną, on ię ryszną osądzi, ten gromie ze się wprawie, w Historięj myśli, albo ze wazplicaciej przykładom bładzi; Pomie zas kto ze przyjmawia, nie ostroźnie nazyma, pomie drugi ze nazbyt rocklebia, raz gani, drugi raz chwali, ieden rzecz ze nazbyt dluga, a drugi ze ięj miele nie dostaje. A coś tym rozny m rzecz affektom? tylko ze z rozności pochodzą przyrodzenia. Pszczola z iednego kwiatu bierze miód, pajak z tegoz bierze iad, omo zgotła dobremu wszystko dobrze, ztemu by najlepiej wszystko zle. So, koma moia Apologia cum sua simplicitate et cum suo candore ad superciliosarum frontium arbitria Catonina. A lubo nie ona niernsza, u niechętnych w odmowiskach zostanie. Ty iednak czytelniku taskamj różlic się rzecz niepodobna: wiem ze przecię chęci do ratunku Oyczyznej skłonnejnie zganisz, bo to iest baczne go z moli a z intencijęj sprawy ludzkie miarkowac, boć tesz ieszcze nikt się nie znalazł tak doskonałego dowcipu, qui non aliquid etiam à rustica stina discat, nec à Puero erubuit discere Philosophus; A o tych ktorzy ięj tajać będą; tęc nieomylną próbę daję, ze będzie